

Liczy się talent

W Polsce pracuje zaledwie niewielki odsetek niewidomych. Ci, którym udało się znaleźć zatrudnienie, wykonują zazwyczaj zawody typowe dla tej grupy niepełnosprawnych, czyli masażysty, szczotkarza czy stroiciela fortepianów. Dzieje się tak między innymi dlatego, że osoby z dysfunkcją wzroku najczęściej kończą swoją edukację już na poziomie szkoły zawodowej. Studia, to nadal przywilej dla wybranych.

Uczestnicy „Partnerstwa na rzecz zwiększania dostępności rynku pracy dla osób niewidomych” mają pomysł na stopniową zmianę tej sytuacji. W ramach projektu EQUAL chcą ułatwić niewidomym dostęp do edukacji i nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, a także skutecznie przekonywać pracodawców do zatrudniania niepełnosprawnych.

Organizacją zarządzającą przedsięwzięciem jest Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego z Krakowa. Partnerstwo krajowe tworzą: Polski Związek Niewidomych, Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Słabowidzących, Akademia Górniczo-Hutnicza oraz dwie małe firmy komercyjne z Krakowa założone i prowadzone przez osoby niewidome – Agencja Handisoft zajmująca się szkoleniami informatycznymi dla niewidomych i Instytut Badań Marketingowych i Społecznych VRG Strategia.

W partnerstwie ponadnarodowym znalazły się organizacje działające na rzecz niewidomych i realizujące z myślą o nich swoje projekty: Instytut dla Osób Niewidomych i Słabowidzących z Danii, Czeski Związek Niewidomych, Słowacki Związek Niewidomych oraz Akcja dla Niewidomych z Anglii.

Komputer z ludzkim głosem

Jednym z pierwszych działań podejmowanych przez partnerstwo jest aktywizacja zawodowa niewidomych. W czasie wakacji przeprowadzimy bardzo intensywne szkolenia motywujące ich do pracy. Niewidomi niestety często przyjmują postawę rozszewniową, dlatego chcielibyśmy ich zachęcić do działania – mówi **Bożena Rozmus**, koordynatorka projektu. Przewidywane są szkolenia „miękkie” oraz „twarde”, skierowane zarówno do osób niewidomych od urodzenia, jak również tych, które utraciły wzrok i potrzebują pomocy psychologa.

Uczestnicy przedsięwzięcia wezmą również udział w kursach tyfloinformatycznych. Istnieją nowoczesne programy komputerowe wykorzystujące skanery i syntezatory mowy, udźwiękowiające aplikacje, z których korzystają osoby widzące – wyjaśnia **Anna Elżbieta Waszkielewicz**, koordynatorka współpracy ponadnarodowej. Dzięki temu osoby niewidome mają coraz większy dostęp do standardowego oprogramowania, między innymi do pakietów biurowych, Internetu, poczty elektronicznej. Chcemy ich nauczyć z tego korzystać.

Partnerstwu zależy na ułatwieniu niewidomym dostępu do studiów wyższych. Na razie nie jest to jednak proste, nie tylko ze względów technicznych. Wiemy już na pewno, że jesteśmy jedynym krajem w Unii, w którym prawo autorskie uniemożliwia przygotowanie elektronicznej, czyli dostępnej dla niewidomych, wersji podręczników, książek i innych materiałów dydaktycznych. Między innymi dlatego są u nas tak duże problemy z podejmowaniem studiów przez osoby niewidome. W innych krajach tego nie ma, a więc będziemy się starali skorzystać z rozwiązań naszych partnerów – mówi Anna Elżbieta Waszkielewicz.

Przekonać pracodawców

Twórcom projektu zależy na tym, aby wykształceni i kompetentni niewidomi mogli być zatrudniani nawet w zawodach z pozoru dla nich nieosiągalnych, jak np. informatyk, telemarketer czy spedytor. Szczególną uwagę zwracamy na dobór zawodu do indywidualnych możliwości konkretnej osoby biorącej udział w projekcie – mówi **Ewa Zadrożna**, tyflopedałóg. Uważamy, że u niewidomych, tak jak u widzących, liczą się przede wszystkim predyspozycje, zainteresowanie i talent. Nie ma też naszym zdaniem zawodów, które są stworzone dla osób niewidomych. To tylko stereotyp myślenia. Chcemy natomiast stworzyć listę zawodów, które są dla nich na razie niedostępne.

Materiały i narzędzia opracowane przez partnerstwo trafią w przyszłości na biurka osób zatrudnionych w urzędach pracy i zajmujących się doradztwem zawodowym w Małopolsce. Najczęściej nie mają one doświadczenia w pracy z niewidomymi, a od nas dostaną niezbędną wiedzę na ten temat, która umożliwi skuteczniejsze udzielanie pomocy niepełnosprawnym w znalezieniu zatrudnienia – uważa Anna Elżbieta Waszkielewicz.

Ważnym elementem projektu jest też uaktywnienie pracodawców. Chcemy bardzo dokładnie zbadać potrzeby i oczekiwania przedsiębiorców, zapoznać ich z możliwościami i ograniczeniami osób niewidomych – mówi **Jacek Zadrożny** z Polskiego Związku Niewidomych. Musimy się też dowiedzieć, jakie warunki powinien spełnić niewidomy pracownik, aby znalazł u nich zatrudnienie. Na realizację wszystkich tych zadań „Partnerstwo na rzecz zwiększania dostępności rynku pracy dla osób niewidomych” ma już niecałe trzy lata.